

**Kradzież własności intelektualnej – treści wideo**

**Skala piractwa medialnego**

Co piąty Polak regularnie korzysta z serwisów internetowych oferujących nielegalny dostęp do treści wideo („Analiza wpływu zjawiska piractwa treści wideo na gospodarkę w Polsce" przygotowana przez PwC na zlecenie Stowarzyszenia Sygnał, 2014). To prawie 30% wszystkich Internautów i aż 94% osób szukających treści wideo w Internecie. Jednocześnie, większość z nich korzysta zarówno ze źródeł legalnych, jak i nielegalnych (73% spośród oglądających filmy, 49% oglądających seriale oraz 45% transmisje sportowe). Internauci najwięcej czasu poświęcają na oglądanie filmów z nielegalnych źródeł (13 godz. miesięcznie), a najmniej na oglądanie sportu (3,5 godz. miesięcznie). Poprzez nielegalne źródła w ciągu roku ma miejsce 400-500 milionów odtworzeń filmów, 650-750 milionów odtworzeń odcinków seriali oraz 150-180 milionów odtworzeń transmisji sportowych.

Nawet niemal połowa respondentów płaci za dostęp do treści wideo z nielegalnych źródeł, a średnia ich deklarowanych wydatków wynosi ok. 14 PLN miesięcznie. Większość serwisów pirackich jest jednocześnie finansowana przez reklamodawców.

*Poważna jest nie tylko skala kradzieży własności intelektualnej. Usługi nielegalnego dostępu do treści to obecnie doskonale zorganizowana działalność, która przynosi wymierne korzyści finansowe właścicielom serwisów. Dzieje się to kosztem legalnego rynku. Potencjał finansowy nielegalnych serwisów internetowych, po latach bierności ze strony administracji publicznej oraz innych uczestników rynku, przewyższa skalę legalnych serwisów oferujących treści wideo w Polsce* – mówi Teresa Wierzbowska, Prezes Stowarzyszenia Sygnał.

*W Polsce skala piractwa jest znacząco wyższa niż na rynkach rozwiniętych Europy Zachodniej czy świata, przy czym należy pamiętać, że koszty tego zjawiska są odczuwalne nie tylko przez twórców, lecz także Skarb Państwa i rynek pracy. Podobną skalę zjawiska w przeliczeniu na jednego Internautę możemy zaobserwować jedynie w Hiszpanii i we Włoszech. Na drugim krańcu, ze stosunkowo niską popularnością piractwa plasują się Niemcy, Wielka Brytania i Japonia, czyli kraje charakteryzujące się jednocześnie stabilnością gospodarczą, jak i poszanowaniem prawa i ochrony własności* – wyjaśnia prof. Witold Orłowski, główny doradca ekonomiczny PwC.

**Wpływ piractwa na gospodarkę**

Jak wynika z szacunków PwC, wartość utraconego PKB w wyniku piractwa wideo w Internecie w 2013 roku wyniosła pomiędzy 500 a 700 mln PLN. Stanowi to 0,04% całkowitego PKB Polski, z czego między 170 a 250 mln PLN traci bezpośrednio Skarb Państwa. Straty Skarbu Państwa stanowią równowartość 6-9% budżetu Ministerstwa Kultury lub całość wydatków Ministerstwa na teatry. Ograniczenie korzystania z nielegalnych treści mogłoby spowodować utworzenie dodatkowych 6000-6500 miejsc pracy.

Zakładając status quo w zakresie rozwiązań legislacyjnych, poziomu edukacji i postaw społecznych w zakresie piractwa medialnego, a także obserwując trendy sprzyjające rozwojowi piractwa w Polsce, eksperci oszacowali, że średnioroczne tempo wzrostu piractwa w Polsce w latach 2013-2018 może wynieść między 29% a 54%. W scenariuszu umiarkowanego wzrostu, straty gospodarcze w 2018 roku osiągnęłyby 1,8 mld PLN, a w bardziej pesymistycznym scenariuszu przekroczyłyby 6,1 mld PLN, czyli dwukrotność obecnego budżetu Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego.

**Przyczyny piractwa w Polsce**

Najczęstszymi deklarowanymi przyczynami korzystania z nielegalnych serwisów są: bogata oferta treści (32%) oraz bezpłatny dostęp (26%). Deklaracje te jednak często nie mają związku z sytuacją materialną korzystających i mogą stanowić próbę racjonalizacji zachowań, a nie realną przyczynę korzystania z nielegalnego obiegu treści.

Polacy mają świadomość tego, że ściąganie i rozpowszechnianie treści pirackich jest niezgodne z prawem (77% wskazań). Ponad połowa respondentów zgadza się ze stwierdzeniem, że piractwo jest nieetyczne, gdyż pozbawia twórców należnego wynagrodzenia. Jednocześnie jednak ten sposób korzystania z treści wideo, jest niemal powszechny wśród tych samych użytkowników. Użytkownicy korzystający z nielegalnych serwisów często mają problem z odróżnieniem ich od źródeł legalnych. Tylko 8% badanych było w stanie prawidłowo zidentyfikować serwisy działające w pełni legalnie. Jednocześnie brak umiejętności takiego rozróżnienia trudno uznać za istotną przyczynę piractwa. W grupie respondentów zakwalifikowanych jako świadomych i jednocześnie deklarujących, że chcieliby korzystać tylko z legalnych źródeł, skala piractwa wyniosła aż 73%.

*Deklarowane przyczyny korzystania z serwisów nielegalnie udostępniających treści są w niewielkim stopniu zależne
od dochodów. Osoby dobrze lub bardzo dobrze oceniające swoją sytuację materialną również wskazały na brak płatności jako jedną z głównych przyczyn korzystania z nielegalnych źródeł* – komentuje Piotr Baranowski, partner w PwC.

**Otoczenie prawne**

Przepisy polskiego prawa autorskiego zostały stworzone w „rzeczywistości analogowej” i nie zapewniają skutecznej ochrony interesom twórców i uprawnionych w oferującej dużo większe możliwości działania „rzeczywistości cyfrowej”.

Skuteczna ochrona własności intelektualnej oraz przeciwdziałanie nieuczciwym praktykom dostawców usług świadomie czerpiącym korzyści z nielegalnej dystrybucji treści wideo są utrudnione głównie ze względu na luki prawne, daleko idące wyłączenia odpowiedzialności niektórych podmiotów czy nieprecyzyjne definicje prawne, rejestrację serwisów zagranicą, ulokowanie serwerów poza terytorium naszego kraju czy typowe dla działalności pirackiej rozproszenie podmiotów.

*Dynamicznie rosnąca wirtualna sfera aktywności wymaga regulacji prawnej, która pozwoliłaby na odpowiednie wyważenie
i zabezpieczenie słusznych interesów funkcjonujących w niej podmiotów. Tymczasem prawo nie nadąża za rozwojem technologicznym, a istniejące regulacje nie zawsze pozwalają na rozstrzygnięcie problemów cyfrowej rzeczywistości, która dawno już przekroczyła założenia przyjęte przy projektowaniu instytucji takich jak np. dozwolony użytek prywatny* – komentuje Anna Kobylańska, adwokat z kancelarii PwC Legal.

**Walka z piractwem**

Ze względu na kompleksowość zjawiska konieczne jest zarówno podjęcie działań informacyjnych skierowanych
do użytkowników serwisów internetowych i pokazywanie alternatyw w postaci legalnych źródeł, jak i uszczelnienie systemu regulacji prawnych i penalizacja naruszeń.

*Kluczowa jest kwestia niwelowania negatywnego wpływu tego zjawiska na gospodarkę, zatem należy wprowadzić rozwiązania skierowane przeciwko nieuczciwym usługodawcom, które utrudnią im czerpanie korzyści finansowych z działalności pirackiej. Oznacza to współpracę z podmiotami umożliwiającymi obecnie finansowanie działalności pirackiej, jak np. banki, operatorzy komórkowi czy reklamodawcy* – mówi Piotr Baranowski, partner w PwC.

**Źródła danych**

W materiałach zostały wykorzystane dane z raportu „Analiza wpływu zjawiska piractwa treści wideo na gospodarkę w Polsce”, przygotowanego przez PwC na zlecenie Stowarzyszenia Sygnał w kwietniu 2014 roku.

**STOWARZYSZENIE SYGNAŁ**

Stowarzyszenie Sygnał działa na rzecz poszanowania własności intelektualnej, praw nadawców, dystrybutorów, licencjodawców oraz odbiorców programów telewizyjnych i innych treści multimedialnych. Jego początki sięgają 2001 roku. Obecnie w skład Stowarzyszenia wchodzą 22 firmy działające w branży mediów i telekomunikacji. Sygnał prowadzi różnorodne działania edukacyjne, organizuje szkolenia i warsztaty (w tym dla organów ścigania i firm członkowskich), przygotowuje raporty, badania i stanowiska na tematy związane z ochroną własności intelektualnej. Więcej informacji na stronie: [www.sygnal.org.pl](http://www.sygnal.org.pl)